



Sygn. akt IV CSK 368/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSA Jacek Grela

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa A. P.

przeciwko G. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 19 marca 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 listopada 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu (punkty I a. i b.) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt II) znosząc postępowanie przed Sądem Apelacyjnym i w tym zakresie przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko G. sp. z o.o. w S., powód A. P. domagał się zasądzenia kwoty 147.113,93 zł tytułem wynagrodzenia za prace wykonane na podstawie wiążącej go z pozwanym umowy o roboty budowlane oraz za inne prace dodatkowo zlecone mu i wykonane w trakcie budowy, przedkładając sześć faktur opiewających łącznie na kwotę dochodzoną pozwem.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.758,90 zł z ustawowymi odsetkami od 22 kwietnia 2011 r., w pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że strony w dniu 28 lipca 2010 r. zawarły umowę o wykonanie przez powoda robót budowlanych w postaci kompleksowego wykonania sieci energetycznych zewnętrznych, oświetlenia terenu oraz instalacji elektrycznych wewnętrznych wraz z przyłączami do budynków na terenie osiedla domków jednorodzinnych "D." Strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 491.450 zł wskazując, że w razie niewykonania przez powoda części robót, roboty te będą rozliczone w oparciu o ceny jednostkowe zawarte w harmonogramie umowy stanowiącym załącznik do umowy. Umowa regulowała szczegółowo zasady wypłaty powodowi wynagrodzenia i stanowiła, że w razie konieczności wykonania robót dodatkowych lub zmian w stosunku do przyjętych rozwiązań w dokumentacji, wykonanie ich za dodatkową zapłatą może nastąpić tylko wówczas gdy przed przystąpieniem do ich realizacji powód jako wykonawca uzyska pisemną zgodę pozwanego jako zamawiającego. Ustalenie wynagrodzenia za wykonane prace dodatkowe miało nastąpić na podstawie podpisanego aneksu do umowy. Ponadto strony postanowiły, że do obowiązków wykonawcy będzie należało zabezpieczenie i ochrona przed uszkodzeniem i zniszczeniem wykonanych prac, do czasu ich odbioru przez pozwanego. Na powodzie spoczywał nadto obowiązek zabezpieczenia wykonanych prac do czasu ich odbioru końcowego. Termin zakończenia prac strony ustaliły na dzień 13 kwietnia 2011 r.

Prace, które powód wykonał do końca 2010 r. zostały odebrane i zapłacone. Do lutego 2011 r. powód na terenie Osiedla żadnych prac nie wykonywał.

Po powrocie na plac budowy, w dniu 8 lutego 2011 r. stwierdził dewastację części prac wykonanych i kradzież kabla zasilającego wszystkie budynki. Kierownik budowy, M. K., zlecił powodowi usunięcie uszkodzeń wynikłych z dewastacji i kradzieży, w tym zlecił wymianę kabla zasilającego budynki. Prace te powód wykonał i wystawił faktury: w dniu 30 marca 2011 r. nr 7-2011 na kwotę 18.450 zł w związku z pracami związanymi z ponownym montażem instalacji zewnętrznej, w dniu 14 kwietnia 2011 r. nr 8-2011 na kwotę 2.214 zł obejmującą wymianę kabla zasilającego plac budowy i wykonanie dwóch muf oraz przepięcie kabla. Nadto w dniu 30 kwietnia 2011 r. powód wystawił faktury: nr 9-2011 na kwotę 37.728,39 zł w związku z montażem instalacji zewnętrznej, nr 10-2011 na łączną kwotę 50.155,56 zł i nr 11-2011 na kwotę 10.874,20 zł, obie w związku z montażem instalacji wewnętrznej wraz z zabudową oraz nr 12-2011 na kwotę 30.691,78 zł w związku z odbudową zniszczonej kanalizacji. Faktur tych dotyczył pozew, przy czym ze stanowiska powoda wyrażonego w toku postępowania wynikało, że faktury nr 7, nr 8 i nr 11 dotyczyły robót dodatkowych, faktura nr 12-2011 dotyczyła robót w postaci ponownego wykonania kanalizacji teletechnicznej, zleconych powodowi ustnie przez kierownika budowy, natomiast faktura nr 10-2011 dotyczyła prac objętych umową.

W toku procesu pozwana uznała żądanie w zakresie kwoty 1.430 zł netto z faktury nr 8-2011, tytułem wymiany kabla zasilającego plac budowy i w tej części Sąd powództwo uwzględnił. Oddalając powództwo w pozostałej części Sąd Okręgowy wskazał, że tylko należność objęta fakturą nr 10-2011 dotyczyła prac uzgodnionych umową, jednakże, wbrew treści umowy została wystawiona na podstawie kosztorysu, a ponadto powód nie wykazał, że prace te rzeczywiście wykonał. Prace objęte pozostałymi fakturami wykraczały poza zakres wynikający z umowy. Były zlecane do wykonania ustnie przez kierownika budowy, a więc z naruszeniem warunków umowy, przy czym kierownik budowy przekroczył swoje uprawnienia, nie miał bowiem umocowania do działania w imieniu zamawiającego. Wobec braku potwierdzenia przez zamawiającego ustnych zleceń, Sąd przyjął, że czynności kierownika budowy działającego jako rzekomy pełnomocnik skutkują nieważnością umowy. Z nieważnej umowy powód nie mógł domagać się spełnienia świadczenia. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że prace dodatkowe wykonane na

ustne polecenie kierownika budowy wiązały się w zasadzie w całości z ponownym montażem i naprawą kabli i kanalizacji, które to prace zostały przez powoda wykonane w roku 2010, a zostały zniszczone. Tymczasem powód, jak wynikało z § 6 pkt 24 umowy, miał obowiązek zabezpieczenia i ochrony przed uszkodzeniem wykonanych prac aż do dnia dokonania odbioru końcowego. Powód opuścił plac budowy, wówczas też doszło do kradzieży i dewastacji. Na powodzie zatem spoczywała odpowiedzialność za wykonane prace, stąd, na podstawie art. 471 k.c., był on zobowiązany do naprawienia szkody w związku z nienależytym wykonaniem obowiązków w tym zakresie.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny, po uzupełnieniu postępowania dowodowego przez przesłuchanie stron, wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 96.848,77 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w wyroku i kwotę 6.152,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałej części oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny dokonał odmiennych ustaleń faktycznych w zakresie prac objętych fakturą nr 10-2011 przyjmując, że powód w marcu i kwietniu 2011 r. wykonał w pięciu budynkach, wynikające z umowy, roboty budowlane polegające na montażu instalacji elektrycznej wewnętrznej wraz z zabudową, o wartości 50.155,56 zł. Prace te nie zostały odebrane przez pozwaną ale zostały odebrane przez inwestora w ramach odbioru końcowego całości. W odniesieniu do wysokości żądanej kwoty, jako należnego wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny uznał kwotę wskazaną w fakturze za prawidłową z uwzględnieniem załącznika nr 4 do umowy, mimo że strony w umowie przewidziały inny sposób rozliczeń w sytuacji gdy nie zostały wykonane wszystkie prace, co miało miejsce w sprawie. Ponadto, za uzasadnione uznał Sąd Apelacyjny żądanie powoda zapłaty kwoty 18.450 z faktury nr 7-2011 i kwoty 28.243,21 zł z faktury nr 9-2011, razem 46 693,21 zł. Są to kwoty wyrażające wartość robót dodatkowych wykonanych przez powoda w zakresie ponownego wykonania sieci elektrycznej zewnętrznej, po jej kradzieży i dewastacji. Sąd Apelacyjny wskazał, że brak było podstaw do wykładania § 6 pkt 24 umowy w sposób przyjęty przez Sąd pierwszej instancji. Postanowienia umowy nakładały na

powoda tylko wymóg dbałości o niezniszczenie wykonanych prac przez własnych pracowników, do czasu odbioru przez zamawiającego. Dla zabezpieczenia mienia i strzeżenia palcu budowy przed kradzieżą i dewastacją pozwana zatrudniała firmę ochroniarską. Za prace wykonane powtórnie pozwana powinna zapłacić, przy czym podstawę prawną roszczenia powoda stanowić mógł art. 405 k.c. Pozwana odmawiając zapłaty za prace wykonane pozostaje bezpodstawnie wzbogacona, Sąd zaś, stosując zasadę *da mihi factum, dabo tibi ius* powinien był i tę podstawę prawną roszczenia rozważyć i zastosować wobec wskazania przez powoda wystarczających okoliczności tworzących podstawę faktyczną żądania. Reasumując, na rzecz powoda podlegała zasądzeniu kwota 96.848,77 zł (50.155,56 zł + 46 693,21 zł), a dalej idące powództwo, jako nieuzasadnione, prawidłowo zostało oddalone; stąd też w tej części należało oddalić apelację powoda.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana opierając ją na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 405 i art. 410 § 1 i 2 k.c., art. 6 w związku z tymi przepisami, a także art. 411 pkt 1 i 2 k.c. oraz art. 22 pkt 1- 9 i art. 23 pkt 1i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy, skarżąca zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 321 § 1 w związku z art. 187 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 322 w związku z art. 391 k.p.c. i art. 6 k.c., a także art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c. i art. 405 k.c. oraz art. 391 § 1 i art. 45 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylecia wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Badając w pierwszej kolejności zasadność zarzutów z podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. rozdzielić należy te, które dotyczą prawidłowości zasądzenia kwoty 50.155,56 zł tytułem wynagrodzenia za prace wykonane przez powoda

na podstawie umowy i te, które wiążą się z zasądzeniem kwoty 46.693,21 zł z tytułu zwrotu korzyści uzyskanej przez pozwaną, bez podstawy prawnej, kosztem powoda.

W odniesieniu do należności z tytułu wynagrodzenia zgodzić należy się ze skarżącą, że brak było podstaw do zaakceptowania kwoty tego wynagrodzenia wynikającej z faktury nr 10-2011 w sytuacji gdy umowa przewidywała sposób rozliczenia umówionego, za całość robót, wynagrodzenia ryczałtowego gdy powód nie wykona wszystkich prac. Skarżąca trafnie też podnosi, że Sąd powołał się na załącznik nr 4 do umowy jako podstawę zastosowania cen jednostkowych w sytuacji gdy załącznika tego nie ma w aktach oraz w ogóle nie ustalił wartości prac niewykonanych co pozwoliłoby rozliczyć należność powoda zgodnie z § 3 pkt 4 umowy. W powstałej sytuacji nie można więc odeprzeć zarzutu, że uzasadnienie wyroku w tej części nie pozwala na ocenę czy istotnie taka kwota była powodowi należna z tytułu wynagrodzenia. Można dodać, że czyniąc we wskazanej części odmienne ustalenia faktyczne niż sąd pierwszej instancji to jest przyjmując, że prace o które tu chodziło, powód wykonał i dostrzegając potrzebę oszacowania tych prac, Sąd Apelacyjny przeoczył, iż powód w pozwie domagał się przeprowadzenia na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego. Ten dowód Sąd pierwszej instancji pominął ponieważ, jak wynika z uzasadnienia wyroku tego Sądu, ustalił, że prac tych powód nie wykonał, a zatem zbędne było ustalenie przy pomocy biegłego ich wartości. Zmiana ustaleń faktycznych, a więc i sytuacji procesowej, powinna była skłonić Sąd Apelacyjny (bez rozważań, bezprzedmiotowych w tych warunkach, co do konieczności zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.), do dopuszczenia wnioskowanego dowodu.

Skarżący kwestionując we wskazanej części rozstrzygnięcie zarzucił nadto naruszenie art. 322 k.p.c. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że Sąd, ustalając wynagrodzenie należne powodowi przepis ten stosował. Nie został on przez sąd powołany w podstawie prawnej rozstrzygnięcia a sugerowanie, że nie powołując go, sąd rzeczywiście przepis ten zastosował, nie jest wystarczające dla uznania tego zarzutu kasacyjnego za uzasadniony.

Rozważając zasadność zawartych w skardze kasacyjnej zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu w zakresie kwoty 46.693,21 zł, uwzględnić trzeba, że zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. obowiązkiem powoda jest określenie

w pozwie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Przepis art. 321 k.p.c. stanowiąc, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, pozostaje w ścisłym związku z art. 187 k.p.c. Nie można jednak pomijać, że przedmiot wyrokowania nie zawsze pokrywa się z żądaniem zawartym w pozwie skoro w toku procesu może dojść do modyfikacji żądania albo po prostu do jego uściślenia. Niewątpliwie Sąd nie może orzec o czym innym niż domagał się powód, nie może też orzec na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby Sąd orzekł o czym innym i na podstawie innych okoliczności faktycznych niż wskazywane przez powoda. Wyrokiem orzeczono o obowiązku zapłaty określonej w pozwie kwoty (jej części), stanowiącej należność powoda za prace jakie wykonał na rzecz pozwanej. Nie można podzielić zarzutu skarżącej, że sąd orzekł ponad żądanie, naruszając tym samym art. 321 k.p.c. Sąd orzekł o obowiązku zapłaty oceniając, że brak zapłaty stanowi uszczerbek w majątku powoda a wzbogacenie w majątku pozwanej, mimo że powód, tak w pozwie jak i w apelacji, podstawy dla tego żądania upatrywał w stosunku umownym w jego przekonaniu skutecznie nawiązanym z pozwaną. Sąd Apelacyjny dokonał jednak kwalifikacji prawnej ustalonego stanu faktycznego z innej podstawy prawnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji, gdy umowa, na podstawie której zostały wykonane roboty budowlane jest nieważna, od strony korzystającej z efektów przeprowadzonych prac sąd może zasądzić wynagrodzenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. m.in. wyroki: z dnia 7 listopada 2007 r. II CSK 344/07, z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 414/10, z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 401/10, z dnia 28 sierpnia 2013 r. V CSK 362/12 - niepubl.). Zmiana podstawy prawnej rozstrzygnięcia a w okolicznościach sprawy zmiana reżimu odpowiedzialności, nakłada jednak na sąd oznaczone obowiązki procesowe w tym, przede wszystkim, obowiązek poinformowania stron o zamierzonej zmianie. Powód bowiem koncentrując swoją argumentację prawną, w okolicznościach sprawy wokół reżimu kontraktowego, a często wręcz wokół ściśle sprecyzowanej podstawy prawnej, zakreśla nie tylko granice okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale nadto zakreśla granice obrony pozwanego.

Pozwany podejmuje wszak obronę w takim zakresie jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanego przepisu, a w każdym razie nie podnosi okoliczności właściwych dla innego reżimu, nie ma bowiem obowiązku konstruowania w taki sposób swojej obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia. Zaistniała sytuacja nakazuje więc rozważenie w jaki sposób, z uszanowaniem praw powoda do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia ale także z obowiązkiem respektowania prawa pozwanego do obrony, z uwzględnieniem procesowych zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, wyklądać zasadę *da mihi factum ego dabo tibi ius*, na którą powołał się Sąd Apelacyjny. Obowiązywanie tej zasady nie może być traktowane jako bezwzględne, rozumieć ją raczej należy jako powinność wydania przez sąd orzeczenia (wymierzenie sprawiedliwości), a nie jako regułę przesadzającą o wyborze właściwej kwalifikacji zdarzenia w ramach *lex* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r. II CSK 189/09, niepubl.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2011 r. III CSK 136/11 (PPC nr 4 z 2012 r.), a co Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym sprawę niniejszą podziela, jeżeli poszukujący ochrony powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego, to sąd może rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej, a więc dokonać, na gruncie prawa materialnego, innego wyboru podstaw odpowiedzialności, ze wszystkimi konsekwencjami tego wyboru, o ile dopełni procesowego obowiązku poinformowania o tym stron, umożliwiając im tym samym wypowiedzenie się. Sąd ma procesowy obowiązek respektowania prawa strony do bycia wysłuchanym. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie w swoich orzeczeniach wskazywał, że na prawo do sądu (art. 45 Konstytucji RP) składa się nie tylko prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiednio ukształtowanego sądu, prawo do wyroku sądowego, ale też prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury, to jest zgodne z wymogami sprawiedliwości i jawności. Sprawiedliwość proceduralna zostaje zrealizowana, jeżeli każda ze stron ma możliwość przedstawienia swych racji. Strona musi zatem mieć możliwość bycia wysłuchaną co do wszystkich kwestii spornych, nie tylko natury faktycznej, ale również prawnej. Wysłuchanie zapewnia przy tym przewidywalność przebiegu procesu, pozwala stronom ocenić trafność podjętych decyzji i rozważyć potrzebę podjęcia



ewentualnych, dalszych czynności procesowych, czyli określić konsekwencje własnych zachowań na gruncie obowiązującego stanu prawnego. Obowiązek sądu podejmowania czynności, które jego działania procesowe czynią przewidywalne wynika z art. 2 Konstytucji. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że sąd nie może ujawnić swojej koncepcji prawnej, jeżeli jest ona odmienna od przedstawionej przez powoda i może powodować niekorzystne skutki dla obu stron. Żadna ze stron nie powinna być zaskakiwana wynikiem procesu.

Ponieważ do istoty konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) należy sprawiedliwość proceduralna obejmująca prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym, naruszenie przez sąd tego uprawnienia stron, przez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, dla umożliwienia stronom wypowiedzenia się, skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Uniemożliwienie skarżącemu przez sąd drugiej instancji zajęcia stanowiska (wypowiedzenia się) wobec roszczenia o zapłatę realizowanego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, skutkujące, jak wyżej wskazano, nieważnością postępowania, nakazuje uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania przed Sądem Apelacyjnym i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Przedstawiony stan rzeczy uchyla też potrzebę odnoszenia się do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej podniesionych w związku z rozstrzygnięciem, o którym mowa, dla porządku można jednak dodać, że przy nieważnej umowie, a tak sądy obu instancji oceniły fakty w sprawie, podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi art. 410 § 2 k.c., przy czym § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające (art. 405-409) mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i w związku z art. 398<sup>21</sup>, art. 386 § 2 oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.